

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r.

sprawy **T. M.**

oskarżonego z art. 190a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 30 stycznia 2017 r.

w sprawie sygn. akt II K 325/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 200 zł opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kościanie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r., sygn. akt II K 325/16, uznał oskarżonego T. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną B. R. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów przez okres 2 lat. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 100 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 200 zł (k. 98-98v).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości, zarzucając obrazę przepisu art. 193 § 1 k.p.k. oraz ewentualnie rażąca niewspółmierność kary i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Alternatywnie skarżący wniósł o wymierzenie oskarżonemu grzywny w wysokości 75 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (k. 107-108v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył bowiem wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisywanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną.

W realiach sprawy w żadnej mierze nie można dopatrzeć się naruszenia w postępowaniu Sądu I instancji przepisu art. 193 § 1 k.p.k., który podaje przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii biegłego albo biegłych. Na stronach 5-6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przekonywująco wykazał, dlaczego w jego ocenie nie zachodziła konieczność zasięgnięcia specjalistycznej opinii biegłych co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego T. M.. Argumentacja z uzasadnienia apelacji, w świetle przywołanego stanowiska Sądu I instancji, nie może zostać podzielona.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, podnieść należy, że autor apelacji w swoich rozważaniach nie uwzględnia bezspornych okoliczności, który czynią jego zarzut nieuprawnionym. Eksponując (rzekomy) fakt wyłączenia bądź chociażby ograniczenia zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem *tempore criminis*, nie dostrzega tego, iż:

- sam oskarżony wskazał, że jest osobą zdrową, nie leczy się psychiatrycznie oraz zaprzeczył, by był nieobliczalny i wyraził żal z powodu swojego impulsywnego zachowania (k. 45v-46). W świetle powyższych wyjaśnień T. M. należało ocenić zaniechanie złożenia przez jego obrońcę do akt sprawy dokumentacji związanej z chorobą oskarżonego i przeprowadzonymi badaniami pomimo wyznaczenia mu w tym celu wystarczająco długiego terminu – uznając, że taka dokumentacja po prostu nie istnieje. Obrońca nie podjął nawet próby wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, nie mówiąc już o załączeniu takiej dokumentacji do wywiedzionej apelacji, celem uwiarygodnienia lansowanej przez siebie tezy;

- ograniczenia poczytalności oskarżonego ani jakichkolwiek objawów psychotycznych po jego stronie w zakresie zarzucanego mu czynu nie dowodzą orzeczenia Komisji Wojskowych w sprawie niezdolności oskarżonego do zawodowej służby wojskowej (k. 87-90), co do których nie można powiedzieć, by były one aktualne na moment popełnienia przestępstwa, a nadto nie wynika z nich, by stwierdzone u T. M. zaburzenia wpływały na jego poziom intelektualno-społeczny w chwili przestępczego działania i nie pozwalały mu wówczas na zrozumienie norm prawno-społecznych;

- skoro więc zgromadzony materiał dowodowy nie wzbudził wątpliwości organu procesowego – Sądu I instancji – co do poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, to nie można temu Sądowi przypisywać, by naruszył przepis art. 193 § 1 k.p.k. Przepis ten obliguje sąd procedujący w sprawie do zasięgnięcia opinii biegłego w sytuacji, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, wykraczających poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy. Konieczność taka zachodzi jedynie wtedy, gdy informacji tych nie można uzyskać na podstawie innych dowodów przeprowadzonych w czasie przewodu sądowego. W realiach niniejszej sprawy, stwierdzenie istnienia choroby psychicznej oskarżonego, wymagające uprzedniej oceny opartej na wiedzy specjalnej biegłych psychiatrów, byłoby konieczne wówczas, gdyby twierdzenie o chorobie psychicznej T. M. nie było oczywiście bezzasadne. Przyczyną dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów musi być uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego sprawcy (art. 193 § 1 w zw. z art. 202 § 1 k.p.k.). Jak to wyrażano w orzecznictwie, nie wystarczy samo zgłoszenie dolegliwości ani korzystanie z konsultacji psychologicznych (wyrok SA w Warszawie z dnia 27 lutego 2013 r., II AKA 150/13, wyrok SN z dnia 28 października 2013 r., III KK 150/13), przyjmowanie narkotyków czy nadużywanie alkoholu (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 r., II KK 366/13).

W ocenie Sądu II instancji przejrzystość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dopuszczonych w sprawie dowodów, czyniąca zadość wymaganiom płynącym z art. 7 k.p.k., pozwalała już na tym etapie postępowania na poczynienie pozbawionych błędów ustaleń faktycznych i warunkowała niecelowość dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów, jaki bezzasadnie zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania. Sama tylko subiektywna nadzieja strony procesowej na uzyskanie korzystnej dla siebie opinii nie dawała podstaw do sięgania po wskazany dowód w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy stan psychiczny oskarżonego w chwili popełnienia czynu, jego zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń nie budziły wątpliwości.

Z tych względów, podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. okazał się chybionym.

Poczynione w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy w Kościanie ustalenia w zakresie stanu faktycznego są w ocenie Sądu Odwoławczego prawidłowe i nie wykazują cech błędu. Nie ma wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Fakt ten został w sposób bezsporny dowiedziony, co ma odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Biorąc pod uwagę fakt, iż вина T. M. odnośnie popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości, również z pełną aprobatą Sądu Odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary. Wbrew zarzutom apelującego kara orzeczona wobec oskarżonego nie razi swoją niewspółmiernością.

Z rażącą niewspółmiernością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. mamy do czynienia, gdy przy orzekaniu kar jednostkowych lub kary łącznej nienależycie uwzględniono zawarte w Kodeksie karnym dyrektywy jej wymiaru (art. 53 k.k.). O karze rażąco niewspółmiernej można przy tym mówić tylko wówczas, gdy wymiar ten pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do kary, jaką zazwyczaj wymierza się za dany czyn, przy uwzględnieniu wspomnianych dyrektyw jej wymiaru. Nie może więc chodzić tutaj o zwykłą nieproporcjonalność, lecz o nieproporcjonalność zasadniczą, której poziomowi w żaden sposób nie da się zaakceptować (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., V KRN 60/74). Trzeba pamiętać, że orzekanie o karze ma charakter indywidualny, a proces wyboru i miarkowania właściwej in concreto represji karnej jest w pewnej mierze subiektywny. Dlatego też ustawodawca określając w art. 53 k.k. zasady i dyrektywy modelowego orzekania o karze pozostawia sądowi określony zakres swobody w jej wymierzaniu. Wykładnikiem granic „uznaniowości” sądu jest wskazana w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąca niewspółmierność kary (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2013 r., II AKa 550/12).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób należyty ustalił wymiar kary dla oskarżonego. Orzeczona kara jest karą adekwatną do stopnia winy T. M. oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy, kształtując jej wymiar, w sposób właściwy wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji wymierzenia kary sprawiedliwej. Wymiar przedmiotowej kary Sąd I instancji należycie uzasadnił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy po wnikliwej weryfikacji całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniają przychylenie się do wniosku obrońcy oskarżonego i złagodzenie kary wymierzonej podsądnemu zaskarżonym wyrokiem. Zwrócić trzeba uwagę, że zastosowana względem T. M. kara koresponduje z dyrektywą prymatu kar wolnościowych, o jakiej mowa w przepisie art. 58 § 1 k.k., który stanowi, iż jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo zagrożone jest karą nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Z kolei art. 37a k.k. zmienia ustawowe granice zagrożenia karą, wprowadzając do sankcji grożącej za popełnienie czynu zabronionego z art. 190a k.k. również kary typu wolnościowego. Podkreślić winno się, że kara orzeczona wobec oskarżonego wraz z obowiązkiem powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakazem zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 m powinna zapobiec popełnieniu przez T. M. nowego przestępstwa. Kara orzeczona przez Sąd Rejonowy pozwoli natomiast odczuć realnie oskarżonemu skutki popełnionego przez niego przestępstwa. Nie można pomijać faktu, iż T. M. nigdy dotychczas nie był karany za przestępstwa, a także przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Rejonowy dokonał wyboru trafnej represji karnej, uwzględniając także zasadę gradacji kary.

Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku ma zatem postać kompleksową, gdyż z jednej strony zabezpieczy w możliwie najszerszym stopniu interesy pokrzywdzonej, a z drugiej strony nie będzie stanowić dla oskarżonego nadmiernej uciążliwości.

W rezultacie ustalenia przedstawionych powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się bowiem żadnych przesłanek przemawiających za uchyleniem bądź zmianą zaskarżonego wyroku, a w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał ten wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223, ze zm.).

Sławomir Olejnik